

UZASADNIENIE

A. B. (1) został oskarżony o to, że w dniu 01 sierpnia 2016 r około godz. 12:00 w P. na ul. (...), woj. (...) kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), będąc w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godz. 12:00 do stężenia 1,43 mg/l- alkosensor, alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu i o godz. 16:25 do stężenia 2,94 ‰ alkoholu etylowego we krwi, czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że nie dostosował prędkości do warunków drogowo- atmosferycznych w wyniku czego zjechał z jezdni na chodnik gdzie potrafił pieszych M. Z. i A. Z., czym nie umyślnie spowodował obrażenia ciała u pieszych M. Z. w postaci: stłuczenie głowy z raną tłuczoną okolicy ciemieniowo- potylicznej lewej i otarciem skóry tej okolicy, wstrząśnienie mózgu, stłuczenie okolicy łopatki lewej z zasinieniem, stłuczenie klatki piersiowej z bolesnością żeber przy lewym łuku żebrowym, stłuczenie kolana prawego, bóle w/w okolic i zawroty głowy i A. Z. w postaci: stłuczenie głowy z krwiakiem podskórnym na potylicy i drobnym ogniskowym stłuczeniem mózgu w płacie czołowym lewym, stłuczenie karku, stłuczenie stawu skokowego lewego oraz masywny krwiak tylnej powierzchni łydki lewej, stłuczenia i zasinienia obu łokci, które spowodowały naruszenie czynności narządów ich ciał trwające dłużej niż siedem dni w rozumieniu przepisów Kodeksu Karnego, a następnie odjechał z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonym , tj. o czyn z art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk;

II. w dniu 01 sierpnia 2016 r około godz. 12:00 w P. na ul. (...), woj. (...), prowadził w ruchu lądowym pojazd mechaniczny samochód osobowy F. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości prowadzącym o godzinie 12:00 do stężenia 1,43 mg/l-alkosensor, o godz. 12:39 do stężenia 1,30 mg/l, o godz. 13:17 do stężenia 1,33 mg/l, o godz. 13:46 do stężenia 1,25 mg/l alkoholu etylowego w wydychanym powietrzu i o godzinie 16:25 do stężenia 2,94 ‰ alkoholu etylowego we krwi czym umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o czyn z art. 178 a § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z dnia 20 kwietnia 2017 roku w sprawie II K 600/16:

1. uznał oskarżonego A. B. (1) za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
2. w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 (trzech) lat;
3. w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 47 § 3 kk orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych A. Z. i M. Z. nawiązki w kwotach po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych;
4. w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku zapłaty częściowego zadośćuczynienia na rzecz pokrzywdzonych A. Z. i M. Z. kwot po 5.000 (pięć tysięcy) złotych;
5. oskarżonego A. B. (1) uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia wyczerpującego dyspozycję art. 178 a § 1 kk i za to na podstawie art. 178 a § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
6. w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 (trzech) lat;

7. w związku ze skazaniem za czyn przypisany w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 43 a § 2 kk orzekł od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 5000 (pięć tysięcy) złotych;

8. na podstawie art. 85 § 1, 2 i 3 kk, art. 86 § 1 kk jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone za zbiegające się przestępstwa przypisane w punktach 1 i 5 wyroku łączy i wymierzył oskarżonemu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

9. na podstawie art. 85 § 1,2 i 3 kk w zw. z art. 90 § 2 kk łączy środki karne orzeczone w punktach 2 i 6 wyroku i wymierzył oskarżonemu łączny środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego na okres 3 (trzech) lat;

10. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. Z. i M. Z. kwoty po (...) (jeden tysiąc trzysta czterdzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

11. zasądził ze Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego A. A. 516,60 (pięćset szesnaście i 60/100) złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu;

12. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę (...),07 (jeden tysiąc sto osiemdziesiąt osiem i 07/100) złotych tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzysta) złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego A. B. (1) w części orzeczenia o karze.

Apelacja obrońcy oskarżonego wywiedziona z treści art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła **rażącą niewspółmierność kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności, a także naruszenie** dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53§ 1 i 2 kk i 58 § 1 kk poprzez nieuwzględnienie przy wymiarze kary całokształtu dolegliwości i skutków prawnych wynikających ze wszystkich kar orzeczonych względem oskarżonego, nadto nieuwzględnienie uprzedniej niekaralności oskarżonego, przyznania się do winy, okazanej skruchy i żalu.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności w rozmiarze 1 roku z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie należy podnieść, iż sąd I instancji prawidłowo ustalił sprawstwo oskarżonego, które nie jest kwestionowane. Nie musi być więc przedmiotem szczegółowych rozważań Sądu Okręgowego. Ponadto do przypisanego mu czynu sąd ten zastosował właściwą kwalifikację prawną.

Orzeczona wobec oskarżonego A. B. (1) kara w postaci 2 lat pozbawienia wolności, jest karą surową, lecz wbrew twierdzeniom apelanta nie nosi cech rażącej niewspółmierności w sensie jej surowości – w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

W tym względzie pamiętać należy o ugruntowanym w tej materii orzecznictwie Sądu Najwyższego. Wypływa z niego konkluzja, iż rażąca niewspółmierność kary określona w art. 438 pkt 4 kpk zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a tą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk w zw. z art. 56 kk oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Tym samym, zmiana kary w instancji odwoławczej nie może nastąpić w każdym wypadku, w którym jest możliwa wedle własnej oceny Sądu Odwoławczego, lecz wtedy tylko, gdy kara orzeczona nie daje się zaakceptować z powodu różnicy pomiędzy nią a karą sprawiedliwą, różnicy o randze zasadniczej i rażącej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 roku - KZS 4/96 poz. 42; wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 1972 roku - V KRN 230/72, niepublikowany). Podzielając powyższy pogląd Sądu Najwyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, zważywszy na całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych rzutujących na wymiar orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary zasadniczej, wskazać należy, iż Sąd Rejonowy uwzględnił je w stopniu dostatecznym, umożliwiającym prawidłową realizację zasad wymiaru kary.

Przepis art. 178 § 1 kk stanowi, że skazując sprawcę, który popełnił przestępstwo określone w art. 173, 174 lub 177 znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego lub zbiegł z miejsca zdarzenia, sąd orzeka karę pozbawienia wolności przewidzianą za przypisane sprawcy przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy tego zagrożenia zwiększonego o połowę. Przepis ten zawsze wpływa na wymiar kary, obligatoryjnie zwiększając jej dolną granicę o połowę. Co istotne, ma zastosowanie, jeżeli występuje choćby jedna ze wskazanych okoliczności obciążających (alkohol, środek odurzający, ucieczka), tymczasem A. B. (1) spełnił łącznie dwie.

Sąd Okręgowy zważył, że oskarżony wykazał wielką lekkomyślność, bez żadnych zahamowań wsiadając do samochodu będąc w stanie upojenia alkoholowego - 2,94 promila alkoholu we krwi. Każdy przeciętny dorosły człowiek ma świadomość, że tak znaczny stan upojenia alkoholowego uniemożliwia normalne funkcjonowanie, a co dopiero sprawne i bezpieczne prowadzenie pojazdu mechanicznego w postaci samochodu osobowego. Nadto oskarżony kierował pojazdem bez posiadanych uprawnień ku temu, gdyż przeszło kilka lat temu odebrano mu dokument prawa jazdy. Nadto oskarżony przyznał, że cierpi na nadciśnienie, ma słaby wzrok i powinien nosić okulary, jednakże nie zasięgnął co do swej zdolności kierowania pojazdami rady specjalisty. Zważyć należy, że oskarżony kierował pojazdem w godzinach południowych, gdy natężenie ruchu, tak pieszych, jak też pojazdów na jezdni jest znaczne. Znajdując się więc w tak wysokim stanie nietrzeźwości, posiadając słaby wzrok i kierując pojazdem bez uprawnień, oskarżony wykazał się rażącym lekceważeniem zasad ruchu drogowego, jak i bezpieczeństwa innych uczestników ruchu, wykazując się skrajnie bezmyślną postawą i lekkomyślnością. Oskarżony przy tym nie wyciągnął żadnych wniosków z ostrzeżenia jakie niewątpliwie otrzymał uprzednio, gdy utracił dokument prawa jazdy.

Na zwiększenie wymiaru kary znaczący wpływ miały również skutki, jakie swym rażąco nieodpowiedzialnym zachowaniem spowodował oskarżony. Nie można zapominać, że do zdarzenia doszło na odcinku jezdni przeznaczonej do poruszania się tylko pieszych uczestników ruchu. Oskarżony w stanie wysokiego upojenia alkoholowego wjechał samochodem na chodnik i najechał niczego się nie spodziewających dwoje starszych ludzi. Pokrzywdzonym nie tylko trudno było przewidzieć, co może ich spotkać, ale też w żaden sposób nie przyczynili się do zdarzenia. Tym bardziej, że do ich potrącenia doszło w sytuacji, gdy poruszali się prawidłowo, byli odwrócenii do sprawcy plecami i otrzymali silne uderzenie z tyłu, w wyniku którego zostali „dociśnięci” do siatki ogrodzenia boiska przez kierowany przez oskarżonego pojazd i oboje przewrócili się. Nawet w tym momencie A. B. (1) nie wykazał jakiegokolwiek refleksji, choćby minimum ludzkiego zainteresowania, albowiem natychmiast wycofał samochód i uciekł z miejsca zdarzenia. Oskarżony nie zainteresował się losem swoich ofiar, nie dążył do udzielenia im pomocy. Z jego wyjaśnień wynika, że niewiele pamięta ze zdarzenia, a jedynie kojarzy dwoje ludzi na masce swego samochodu. To jednak wskazuje, że oskarżony więc miał świadomość swojego czynu (dwoje ludzi leży na masce jego samochodu?), jednakże nie zainteresował się skutkiem swych działań, losem ofiar, nie udzielił im pomocy, nie wzywał pomocy właściwych służb czy choćby innych ludzi, donikąd nie dzwonił, ale natychmiastowo wycofał pojazd i uciekł. Co więcej, porzucił następnie samochód i kontynuował ucieczkę pieszo (pojazd mógł go zdradzać). W żadnym więc momencie nie powstaje u niego refleksja, chęć pomocy czy inne pożądane zachowania w tej sytuacji. Pokrzywdzeni doznali obrażeń ciała tego rodzaju, że skutki zdarzenia będą u nich przetrwale odczuwalne (chodzi o nałożenie się obrażeń pozostających w związku przyczynowo - skutkowym z wypadkiem z mocno podeszłym wiekiem pokrzywdzonych). Przed zdarzeniem z dnia 1 sierpnia 2016 roku małżonkowie Z., w wieku wówczas 81 - mąż, 78 - żona, funkcjonowali w sposób normalny tj. samodzielny. Podejmowali aktywność życiową, chodzili na spacer, na zakupy - jak feralnego dnia, byli samodzielnymi w codziennym funkcjonowaniu i nie potrzebowali w tym względzie pomocy pozostałych członków rodziny, czy też fachowej osób trzecich. Nie uskarżali się na poważne dolegliwości, które w istotny sposób ograniczałyby ich funkcjonowanie.

Po zdarzeniu A. Z. porusza się o kuli, odczuwa bolesność kolana i osłabienie wzroku. Kwalifikowana jest do operacji kolana, jednakże nie posiada środków finansowych na ten cel, a oczekiwanie na refundowaną operację przez NFZ

jest odległe w czasie. M. Z. w wyniku zdarzenia utracił przytomność. Obecnie odczuwa zawroty głowy, osłabienie wzroku i ból nogi. Małżonkowie przez kilka tygodni zmuszeni byli do pomocy synów i synowych w codziennym funkcjonowaniu i pielęgnacji. Obrażenia powstałe u pokrzywdzonych potwierdza opinia biegłego sądowego, która nie była kwestionowana. Z zeznań pokrzywdzonych jednoznacznie wynika, że ich komfort codziennego życia uległ po wypadku pogorszeniu. Dotychczas przecież samodzielni ludzie (mimo podeszłego wieku), normalnie funkcjonujący, w wyniku wypadku doznają urazów tego rodzaju, że powstają u nich przeszkody w poruszaniu się, osłabienie wzroku. Niewątpliwie wpływa to też negatywnie na ich psychikę i może rodzić poczucie niesprawiedliwości losu. Zdarzenie takie odciska piętno nie tylko w sferze fizycznej, ale i psychicznej tak pokrzywdzonych, jak i ich rodzin.

Wymiaru kary nie może istotnie łagodzić okoliczność uprzedniej niekaralności oskarżonego, przyznania się do winy, okazanej skruchy i żalu.

A. B. (1) został „złapany na gorącym uczynku”, bo jednak było kilku świadków zdarzenia. Zapewne miał świadomość, że upieranie się przy wersji, że jest niewinny nie przyniesie żadnych rezultatów, a wręcz przeciwnie współpraca z organami może przynieść pozytywne efekty. Tyle tylko, że skrucha połączona z przeprosinami została wyrażona dopiero na etapie sądowym, nie przekonuje, to więc, wręcz przeciwnie daje wrażenie realizacji przyjętej taktyki obronnej.

W/w okoliczności jedynie powodować mogą, że Sąd nie zdecydował się wymierzyć kary pozbawienia wolności w jeszcze wyższym rozmiarze.

Gdy do wagi popełnionego czynu i ujawnionych okoliczności zajścia, przyłoży się dotychczasową niekaralność sprawcy (z uwzględnieniem jego własnego wieku), to i tak nadal orzeczona kara nie wydaje się niewspółmiernie wysoka w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Sąd Okręgowy nie dzieląc oceny obrońcy oskarżonego zawartej w apelacji doszedł do przekonania, że kumulacja cech negatywnych, demoralizacja oskarżonego, jazda pojazdem w stanie bardzo wysokiego upojenia alkoholowego, mnogość pokrzywdzonych, zbiegnięcie z miejsca zdarzenia, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów i trwałe pośrednie skutki zdarzenia, przemawiają za orzeczeniem bezwzględnej kary pozbawienia wolności w rozmiarze 2 lat.

Należy także pamiętać, że Sąd Rejonowy zastosował najbardziej korzystną dla skazanego metodę łączenia jednostkowych kar na zasadzie pełnej absorpcji.

Uzasadnionym wydaje się więc pogląd, że brak dostatecznie dolegliwej kary - w przypadku takich sprawców - zamiast korygować ich osobowość, utwierdziłby ich w przekonaniu o bezkarności, celowości oraz realnej możliwości uniknięcia odpowiedzialności, a więc utrwalaloby ich aspołeczne cechy, zamiast je eliminować. Zatem wobec takiego sprawcy jakim jest A. B. (1) nie można łagodzić kary pozbawienia wolności. Sposób postępowania oskarżonego świadczy o tym, że w jego zachowaniu nie zachodzi poprawa. Dlatego premiowanie takich sprawców łagodzeniem kary pozbawienia wolności i możliwością probacji byłoby niezgodne z zasadami wymiaru kary, a nadto nie spełniłoby celów w zakresie prewencji indywidualnej, jak i ogólnej. Sąd czasowo wykluczając, takich sprawców jak oskarżony z ruchu, na ten czas broni społeczeństwo przed tak nieodpowiedzialnymi kierowcami jak oskarżony, a jednocześnie daje oskarżonemu czas na weryfikację swych postaw. Przedmiotowy środek karny, orzeczony przecież w najniższym wymiarze, jest jak najbardziej adekwatny do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu i nie jest rażąco wygórowany.

Natomiast, co do orzeczonego środka karnego w postaci częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd odwoławczy również nie znalazł podstaw, by obniżyć jego wysokość. W piśmiennictwie toczy się spór o to, czy środek ten realizuje w pierwszej kolejności funkcję kompensacyjną czy też funkcje penalne (sprawiedliwościową i prewencyjną). To ostatnie zagadnienie łączy się ściśle z pytaniem o to, w jakiej mierze obowiązek naprawienia szkody tkwi w prawie cywilnym, a w jakiej jest to instytucja autonomiczna, podporządkowana zasadom prawa karnego i dyrektywom wymiaru kary (zob. w szczególności E. Bieńkowska, W kierunku lepszej realizacji funkcji kompensacyjnej, s. 19, oraz Ł. Twarowski, Charakter prawny obowiązku naprawienia szkody, s. 112). Istota środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę opiera się na założeniu,

że jednym z celów procesu karnego jest rozwiązanie konfliktu pomiędzy sprawcą a pokrzywdzonym, a sposobem rozwiązania czy złagodzenia tego konfliktu jest między innymi naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem (kompensacyjna funkcja prawa karnego). Skoro tak -Sąd odwoławczy uznał, że łączna kwota 10.000zł zasądzona na rzecz pokrzywdzonych tytułem częściowego zadośćuczynienia nie jest wygórowana. Pamiętać należy, że w realiach przedmiotowej sprawy Sąd meriti zasądził zadośćuczynienie jako środek karny, który ma zrekompensować krzywdę, czyli szkodę niemajątkową dwojga osób, a takową istotnie ponieśli pokrzywdzeni w postaci bólu, który trwa do dziś, przeżyć psychicznych związanych z zajściem i dyskomfortu psychicznego, jaki powstał po zdarzeniu. Trzeba również mieć na uwadze, że środek karny z art. 46 kk ma nie tylko charakter kompensacyjny, ale i represyjny. Zatem do ustalenia jego wysokości należy stosować nie tylko reguły prawa cywilnego, ale przede wszystkim zasady wymiaru kary. Zatem istotne są stopień winy i społecznej szkodliwości czynu.

Sytuacja materialna oskarżonego nie może mieć wpływu na wymiar orzeczonego środka karnego.

Sąd Odwoławczy nie dostrzegł również, aby kwota nawiązki oraz świadczenie pieniężne (orzeczone obligatoryjnie do tej kategorii sprawców, jak oskarżony A. B. (2)), orzeczone w dolnych granicach, nosiły cechy rażącej niewspółmierności. Przy czym na podkreślenie zasługuje fakt, że pokrzywdzeni nie mają zrekompensowanej szkody z polisy ubezpieczeniowej, a więc szkody majątkowej. Są wskazania do ich rehabilitacji, jak też w przypadku A. Z. do zabiegu operacyjnego.

Odnosnie argumentów apelanta, że matematyczna suma zasądzonych środków jest na tyle wysoka, że powinna wpływać na wymiar i rodzaj podstawowej kary (w szczególności kary łącznej), to jeszcze raz podkreślić należy, że w sprawie niniejszej mamy do czynienia z sytuacją obligatoryjnego orzekania w/w środków, a sąd dał wyraz łagodzącym okolicznościom dla sprawcy i jego sytuacji majątkowej, właśnie orzekając wysokość tych środków na poziomie minimalnym. Także orzeczone fakultatywnie obowiązki naprawienia szkody z art. 46 kk, nie jest wygórowany.

Podstawę żądania zadośćuczynienia stanowi przede wszystkim konsekwencja uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w postaci krzywdy, czyli cierpienia fizycznego i psychicznego. Do cierpienia fizycznych zalicza się przede wszystkim ból i podobne do niego dolegliwości. Cierpieniem psychicznym będą ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np.: „konieczności zmiany sposobu życia czy nawet wyłączenia z normalnego życia” (por. wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Takowe występują u pokrzywdzonych , o czym była mowa powyżej.

Sąd odwoławczy nie znalazł także podstaw, by zwolnić oskarżonego od kosztów procesu. Sytuacja materialna oskarżonego (który pracuje zawodowo i nie ma nikogo na utrzymaniu – poza zadłużeniem alimentacyjnym), nie daje podstaw do zwolnienia go z kosztów procesu wynikających z jego zachowania.

W pozostałym zakresie Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający przepisom prawa.

Na podstawie przepisów powołanych w sentencji wyroku Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze, w tym zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 840 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego na etapie postępowania odwoławczego, uwzględniając stopień zawichości sprawy, ilość rozpraw, dążenie pełnomocnika do wyjaśnienia sprawy i jego aktywność procesową.